

## STANY ZJEDNOCZONE: „AMERICA FIRST” WEDŁUG DONALDA TRUMPA

20 stycznia 2017 r. na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych zaprzysiężony został Donald John Trump – biznesmen i celebryta, kreowany (głównie przez samego siebie) na ucieleśnienie *American dream*. Wybór Trumpa był odpowiedzią na głęboki kryzys polityczny i społeczny w Stanach Zjednoczonych, ale również odzwierciedleniem i potwierdzeniem ogólnoświatowych trendów, takich jak polaryzacja i radykalizacja nastrojów społecznych oraz, co z tym związane, wzrost popularności lub dochodzenie do władzy populistycznych polityków bądź ludzi niezwiązanych wcześniej ze światem politycznym. Donald Trump, ze swoją bezkompromisową i konfrontacyjną postawą w czasie kampanii wyborczej oraz nie do końca jasnym, ale chwytliwym przekazem, aby „uczynić Amerykę znów wielką” (*Make America great again*), wpisal się w oczekiwania dużej części Amerykanów i, mimo przegranej w wyborach powszechnych, został wybrany przez kolegium elektorskie na 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Rok 2017 zapowiadał wielkie zmiany i generował liczne pytania związane z przyszłością amerykańskiej polityki, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Bez wątpienia najważniejsze brzmiało: jak przedsiębiorca – magnat rynku nieruchomości, a jednocześnie człowiek bez doświadczenia i „zaplecza” politycznego, poradzi sobie ze sprawowaniem urzędu prezydenta najpotężniejszego mocarstwa świata? Jakim przywódcą narodu oraz liderem dla swojej administracji się okaże, jak skutecznie będzie potrafił działać w świecie wielkiej polityki oraz co w praktyce będzie oznaczać jego wyborcze motto *America first*?

Celem tego rozdziału jest zatem przeanalizowanie wydarzeń minionego roku w USA z perspektywy przemiany Donalda Trumpa – biznesmena w prezydenta najpotężniejszego mocarstwa, realizacji wyborczej koncepcji *America first* oraz ocena efektów tych działań dla Stanów Zjednoczonych i ich pozycji na arenie międzynarodowej w pierwszym roku prezydentury.

### SYTUACJA WEWNĘTRZNA – POLITYCZNY CHAOS NA TLE DYNAMICZNEGO WZROSTU GOSPODARCZEGO

Jeszcze na długo przed wyborami badacze oraz publicyści, bazując na sondażach opinii publicznej, analizach kariery, wystąpieniach publicznych, wywiadów oraz

licznych publikacji Donalda Trumpa<sup>1</sup>, starali się wywnioskować, jakim mógłby być prezydentem<sup>2</sup>. Wśród głównych cech jego osobowości wymieniano: narcyzm, impulsywność, nieobliczalność, kierowanie się intuicją i instynktami, zmienność, nieufność, ale też pracowitość (nawet pracoholizm), inteligencję, ale przede wszystkim skuteczność. Z analiz psychologicznych przeprowadzonych przez Aubreya Immelmana wynikało, że pod względem zdolności przywódczych Donald Trump wyróżnia się: aktywnym-pozytywnym charakterem, ma zdolności przyciągania uwagi, angażowania opinii publicznej oraz kierowania nią, jest charyzmatyczny i nie znosi sprzeciwu, a w polityce zagranicznej jest typem ekstrawertycznym, dominującym i narzucającym<sup>3</sup>. Specjaliści z zakresu zarządzania podkreślali natomiast, że jest on przede wszystkim skutecznym przedsiębiorcą, prowadzącym swoją firmę – Trump Organization – przy pomocy rodziny i zaufanych pracowników, ale nie menedżerem korporacji, który zarządza tysiącami podległych mu pracowników, co mogłoby mu pomóc w rządzeniu krajem<sup>4</sup>. Wskazywali na autorytarny i manipulacyjny styl zarządzania oraz zwracali uwagę, że głównymi cechami, które wyniosły go na szczyt, były arogancja, przebiegłość i bezwzględność. Podkreślali też intuicję, zmysł do biznesów, pewność siebie oraz determinację, które mimo problemów i bankructw pozwoliły mu odbudować firmę i osiągnąć ogromny sukces.

Pierwszym testem dla przywództwa prezydenta był **wyбір najbliższych współpracowników oraz stworzenie nowej administracji**<sup>5</sup>. Przy obsadzie personelu Białego Domu prezydent zdecydował się zaufać rodzinie, najbliższym współpracownikom z kampanii wyborczej oraz wpływowym republikanom (którzy mieli od-

<sup>1</sup> Np.: D.J. Trump, T. Schwartz, *The Art of the Deal, czyli sztuka robienia interesów*, przeł. B. Pawiński, Fijorr Publishing, Warszawa 2016; D. Trump, M. McIver, *Nigdy się nie poddawaj! Receptura sukcesu według Donalda Trumpa*, przeł. K. Stempel, Helion, Gliwice 2017; D.J. Trump, *Donald J. Trump. Prezydent. Biznesmen*, przeł. A. Witek, Fijorr Publishing, Warszawa 2016; D.J. Trump, R.T. Kiyosaki, *Dlaczego chcemy, żebyś był bogaty*, Instytut Praktycznej Edukacji, 2009; eidem, *Dotyk Midasa*, przeł. N. Pińkowska, Instytut Praktycznej Edukacji, 2014; D.J. Trump, B. Zanker, *Pokaż na co Cię stać!*, MT Biznes, 2016 i in.

<sup>2</sup> Zob. np. analizę M. Kruse'a dla Politico: M. Kruse, „The executive Mr. Trump. The surprising truth about Trump as a boss – from the people he's hired, fired and micromanaged”, Politico, lipiec–sierpień 2016, <https://www.politico.com> oraz „Poll reveals America's favorite words for describing Trump”, AOL.COM Editors, 3 października 2017 r., <https://www.aol.com> (dostęp: 21.01.2018).

<sup>3</sup> A. Immelman, *The Leadership Style of U.S. President Donald J. Trump*, Working Paper nr 1.1, St. John's University and the College of St. Benedict, Unit for the Study of Personality in Politics, Collegeville – St. Joseph, MN styczeń 2017, [http://digitalcommons.csbsju.edu/psychology\\_pubs/107/](http://digitalcommons.csbsju.edu/psychology_pubs/107/) oraz idem, *The Political Personality of 2016 Republican Presidential Nominee Donald J. Trump*, Working Paper, Unit for the Study of Personality in Politics, St. John's University/College of St. Benedict, październik 2016, [http://digitalcommons.csbsju.edu/psychology\\_pubs/103/](http://digitalcommons.csbsju.edu/psychology_pubs/103/) (dostęp: 03.01.2018).

<sup>4</sup> Zob. np.: D.M. Drucker, „Trump's management style behind latest stumbles”, *Washington Examiner* z 12 maja 2017 r., <http://www.washingtonexaminer.com>; A. Cain, „Management experts break down Trump's leadership style during his first 100 days as president”, *Business Insider* z 19 marca 2017 r., <http://www.businessinsider.com>; M. Abelson, „How Trump invented Trump. Inside the empire”, *Bloomberg Businessweek* z 7–13 września 2015 r. oraz badania M. Kempnera: „Kempner: Trump's management style? Burn the textbook”, *The Atlanta Journal-Constitution* z 11 sierpnia 2017 r., <http://www.myajc.com> (dostęp: 03.01.2018).

<sup>5</sup> Więcej na temat poszczególnych członków administracji oraz ich wcześniejszych doświadczeń zob. np. „Trump's cabinet: The people around the president”, BBC, 18 sierpnia 2017 r., <http://www.bbc.com> (dostęp: 14.01.2018).

grywać rolę „łączników” z przedstawicielami Kongresu). **Strategia zarządzania Białym Domem jak firmą rodzinną** nie okazała się jednak sukcesem. Zatrudnienie córki Ivanki oraz jej męża Jareda Kushnera jako doradców dość powszechnie uznane zostało w USA za złamanie podstawowych zasad i przejaw nepotyzmu<sup>6</sup>. Czterej inni najbliżsi współpracownicy prezydenta, którzy odegrali kluczową rolę w pierwszych miesiącach po inauguracji, z różnych powodów musieli opuścić swoje stanowiska. Michael T. Flynn – doradca ds. bezpieczeństwa (b. generał) – odszedł w atmosferze skandalu związanego ze składaniem fałszywych zeznań w śledztwie FBI w sprawie kontaktów otoczenia przyszłego prezydenta z Rosjanami. Steve Bannon – główny doradca strategiczny w Białym Domu i autor sukcesu wyborczego Trumpa (aktywista i biznesmen; b. właściciel prawnicowego portalu Breitbart News Network) – został obciążony winą za zbyt łagodną reakcję prezydenta na zamieszki z udziałem skrajnej prawicy w Charlottesville (faktycznie jednak okazał się zbyt konfliktowy oraz radykalny, a po odejściu z Białego Domu stał się jednym z głównych krytyków prezydenta, co zostało wyeksponowane w skandalizującej książce Michaela Wolffa *Fire & Fury*<sup>7</sup>). Reince Preibus – szef personelu Białego Domu (b. przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej) – był oskarżany o wycieki informacji z Białego Domu, natomiast Sean Spicer – rzecznik prasowy prezydenta i Białego Domu, nazywany „mistrzem fake newsów”<sup>8</sup> (b. dyrektor ds. komunikacji komitetu Partii Republikańskiej) – zrezygnował ze stanowiska<sup>9</sup>.

W efekcie tych zmian w najbliższym otoczeniu prezydenta pojawili się dwaj byli generałowie o mniej radykalnym, ale znacznie bardziej pragmatycznym podejściu niż poprzednicy – Herbert Raymond („H.R.”) McMaster, który objął stanowisko doradcy ds. bezpieczeństwa, oraz John Kelly, który posadę sekretarza w Departamencie Bezpieczeństwa Wewnętrznego zamienił na stanowisko szefa sztabu Białego Domu. Relacje z mediami przejęły Hope Hicks jako dyrektor ds. informacji oraz Sarah Huckabee Sanders, która została rzeczniczką prasową.

W porównaniu z Białym Domem **obsada stanowisk w administracji przypominała bardziej komponowanie zarządu wielkiej korporacji**. Jako sekretarzy stanu oraz dyrektorów głównych agencji rządowych prezydent zdecydował się zatrudnić doświadczonych menedżerów oraz byłych wojskowych. W efekcie nowa administracja to jeden z najbardziej konserwatywnych, zmaskulinizowanych, jednolitych

<sup>6</sup> Zob. np.: M. Greenwood, „Justice releases anti-nepotism White House memos”, *The Hill* z 3 października 2017 r., <http://thehill.com>; J. Heer, „The scary power of nepotism in Trump’s White House”, *New Republic*, 4 kwietnia 2017 r., <https://newrepublic.com> (dostęp: 14.01.2018).

<sup>7</sup> Książka Michaela Wolffa przedstawiająca kulisy działań Białego Domu w pierwszym roku urzędowania nowej administracji okazała się wielkim skandalem w USA. M. Wolff, *Fire and Fury: Inside the Trump White House*, Henry Holt and Co., wyd. pierwsze, 2018 (polskie wydanie: *Ogień i furia. Biały Dom Donalda Trumpa*, przeł. M. Witkowska i in., Prószyński i S-ka, Warszawa 2018).

<sup>8</sup> *Fake news*, czyli fałszywe informacje, były jednym z głównych narzędzi w polityce komunikacyjnej Białego Domu w 2017 roku. Dzięki temu w USA ogromną popularnością zaczęły się cieszyć serwisy, w których można było zweryfikować podawane informacje, tzw. *fact-checkers*. Np. FactCheck.org – A Project of The Annenberg Public Policy Center, <https://www.factcheck.org/>, PolitiFact, <http://www.politifact.com/> czy The Washington Post Fact Checker, <https://www.washingtonpost.com> (dostęp: 12.01.2018).

<sup>9</sup> Powodem odejścia Spicera było powołanie na dyrektora ds. informacji Białego Domu Anthony’ego Scaramucciego, który pełnił swoje obowiązki zaledwie 10 dni, a zastąpiła go Hope Hicks.

**Tabela 1**  
**Członkowie gabinetu Donalda Trumpa zatwierdzani przez Senat USA**

| Stanowisko                                      | Imię i nazwisko                    | Wcześniejsza funkcja                                          |
|-------------------------------------------------|------------------------------------|---------------------------------------------------------------|
| Departament Stanu                               | Rex Tillerson                      | b. prezes ExxonMobil                                          |
| Departament Obrony                              | James. N. Mattis                   | emerytowany generał                                           |
| <b>Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego*</b> | (John F. Kelly)<br>Kirsten Nielsen | (emerytowany generał)<br>zastępca szefa sztabu stanu Wirginia |
| Dyrektor CIA                                    | Mike Pompeo                        | b. oficer i kongresmen z Kansas                               |
| Prokurator Generalny                            | Jeff Sessions                      | senator z Alabamy                                             |
| Departament Skarbu                              | Steven Mnuchin                     | b. dyrektor wykonawczy w Goldman Sachs                        |
| Departament Handlu                              | Wilbur Ross                        | inwestor, biznesmen                                           |
| Departament Zasobów Wewnętrznych                | Ryan Zinke                         | b. dowódca Navy SEAL i kongresmen z Montany                   |
| Departament Rolnictwa                           | Sonny Perude                       | b. gubernator Georgii                                         |
| <b>Departament Pracy</b>                        | (Andrew F. Puzder)<br>Alex Costa   | (prezes CKE Restaurants)<br>adwokat z Florydy                 |
| <b>Departament Zdrowia i Opieki Społecznej</b>  | (Tom Price)<br>Alex Aznar          | (chirurg ortopeda)<br>prezes korporacji Lilly USA             |
| Departament Budownictwa                         | Ben Carson                         | neurochirurg; kontrkandydat w prawyborach                     |
| Departament Energii                             | Rick Perry                         | b. gubernator Teksasu                                         |
| Departament Edukacji                            | Betsy DeVos                        | b. przewodnicząca Partii Republikańskiej w Michigan           |
| Departament Transportu                          | Elaine L. Chao                     | b. sekretarz pracy w administracji George'a W. Busha          |
| Departament Weteranów                           | David J. Shulkin                   | b. podsekretarz ds. zdrowia                                   |
| Departament Małego Biznesu                      | Linda McMahon                      | b. szefowa World Wrestling Entertainment                      |
| Urząd ds. Zarządzania i Budżetu (OMB)           | Mick Mulvaney                      | przedstawiciel Izby Reprezentantów z Południowej Karoliny     |
| Dyrektor Wywiadu Narodowego (DNI)               | Dan Coast                          | przedstawiciel Izby Reprezentantów z Indiany                  |
| Agencja Ochrony Środowiska (EPA)                | Scott Pruitt                       | b. prokurator generalny z Oklahomy                            |
| Wysoki Przedstawiciel ds. Handlu (USTR)         | Robert Lighthizer                  | prawnik, pracował w administracji prezydenta Ronalda Reagana  |
| Ambasador USA przy ONZ                          | Nikki R. Haley                     | b. gubernator Karoliny Południowej                            |

\* Czcionką pogrubioną wyróżniono departamenty, w których zmiany zaszły w 2017 r.; nazwiska oraz wcześniejsze funkcje osób, które opuściły stanowiska, zostały umieszczone w nawiasach.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: „Donald Trump’s cabinet is complete”, *The New York Times*, zaktualizowane 11 maja 2017 r., <https://www.nytimes.com> (dostęp: 13.01.18); dane uaktualnione wg stanu faktycznego na 30.01.2018.

etnicznie oraz powiązanych z biznesem i zdecydowanie najbogatszych gabinetów w historii USA. Wśród 22 głównych przedstawicieli administracji szesnastu to biali mężczyźni (większość po pięćdziesiątce), jeden Afroamerykanin oraz tylko pięć kobiet (zob. tabela 1). Elementami łączącymi członków „rządu” są cenzus majątkowy oraz relacje biznesowe, a ich wspólny majątek szacowany jest na kilka miliardów dolarów<sup>10</sup>. Co jednak istotne, w przeciwieństwie do problemów i rozszarpaności personalnych w Białym Domu stanowiska w administracji rządowej okazały się bardzo stabilne. W ciągu roku zmiany zaszły tylko w trzech przypadkach: w Departamencie Pracy, Departamencie Zdrowia i Opieki Społecznej oraz w Departamencie Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Największy skandal i poruszenie w amerykańskiej polityce wywołało odwołanie dyrektora FBI Jamesa Comey’a. Jako oficjalny powód jego zwolnienia podano niewłaściwe prowadzenie śledztwa w sprawie używania przez Hillary Clinton prywatnego adresu mailowego do spraw służbowych (co w znacznym stopniu wpłynęło na jej porażkę w wyborach prezydenckich), jednak prawdziwą przyczyną był konflikt z prezydentem wokół dochodzenia FBI w sprawie kontaktów współpracowników Trumpa z przedstawicielami władz rosyjskich<sup>11</sup>. Nowym specjalnym prokuratorem ds. tzw. *Russiatgate* został Robert Mueller (b. dyrektor FBI w latach 2001–2013), powołany przez Roda Rosensteina, wiceprokuratora generalnego i jednocześnie zastępcę sekretarza sprawiedliwości (mianowanego już za kadencji Trumpa)<sup>12</sup>. Śledztwo Muellera jest największym zagrożeniem dla prezydentury Trumpa i może w konsekwencji doprowadzić do wszczęcia procedury impeachmentu (choć na razie jest to bardzo mało prawdopodobne z uwagi na przewagę republikanów w Kongresie)<sup>13</sup>.

Kontrolowany przez republikanów **Kongres miał zapewniać wsparcie dla realizacji planów wyborczych prezydenta**, jednak i to okazało się problematyczne. Po pierwsze, przewaga republikanów w Senacie jest bardzo skromna (zob. tabela 2), a po drugie podczas kampanii wyborczej oraz jeszcze na początku 2017 r. wielu prominentnych republikanów publicznie występowało przeciw Trumpowi. Choć pod koniec roku wielu z nich zrezygnowało z wyrażania krytyki wobec prezydenta, to jednak relacje między Białym Domem a Kongresem były nadal napięte<sup>14</sup>. Wobec

<sup>10</sup> Por. Ch. Peterson-Withorn, „Here’s what each member of Trump’s \$4.5 billion cabinet is worth”, *Forbes* z 22 grudnia 2016 r., <http://www.forbes.com> (dostęp: 12.01.2017).

<sup>11</sup> Śledztwo FBI dotyczy okresu, w którym nie pełnili oni jeszcze funkcji państwowych. Wśród osób nim objętych jest b. doradca ds. bezpieczeństwa Michael Flynn, b. szef kampanii wyborczej Trumpa Paul Manafort oraz jego zastępca Rick Gates i jeden z doradców ds. polityki zagranicznej George Papadopoulos. Zgodnie z tzw. ustawą Logana w USA zabronione są kontakty osób prywatnych z przedstawicielami obcych rządów bez porozumienia z urzędującą administracją.

<sup>12</sup> Por. D. Barrett, S. Horwitz, M. Zapotosky, „Deputy attorney general appoints special counsel to oversee probe of Russian interference in election”, *The Washington Post* z 18 maja 2017 r., <https://www.washingtonpost.com> (dostęp: 12.01.2018).

<sup>13</sup> Aby rozpocząć procedurę impeachmentu wobec prezydenta, potrzebna jest zwykła większość głosów w Izbie Reprezentantów, ale o usunięciu z urzędu decyduje Senat większością dwóch trzecich głosów.

<sup>14</sup> Byli to np. John McCain, Lindsay Graham, Bob Crocker, Michael Steel oraz przeciwnicy Trumpa w prawyborach Ted Cruz, Rand Paul, Marco Rubio. W ciągu minionego roku wielu z nich zdecydowało się jednak zmienić ton i podjąć współpracę z prezydentem oraz jego otoczeniem – zwyciężyły pragmatyzm oraz zbliżające się wybory do Kongresu. Zob. np. A. Killough, T. Barrett, M. Raju, „Republican senators

trudności z uchwalaniem ustaw w Kongresie prezydent musiał bazować głównie na aktach wykonawczych, za co wcześniej krytykował poprzedników<sup>15</sup>.

**Tabela 2**  
**Skład 115 Kongresu USA (2017–2019)**

| Kongres                         | Partie        | Izba Reprezentantów |          | Senat         |          |
|---------------------------------|---------------|---------------------|----------|---------------|----------|
|                                 |               | liczba miejsc       | udział % | liczba miejsc | udział % |
| Według stanu na styczeń 2017 r. | Demokratyczna | 194 (+6)**          | 44,7     | 46 (+2)       | 48       |
|                                 | Republikańska | 241 (-6)            | 55,3     | 52 (-2)       | 52       |
|                                 | Niezależni    | 0                   |          | 2             | z dem.*  |
|                                 | Wakaty        | 0                   |          | 0             |          |
| Według stanu na styczeń 2018 r. | Demokratyczna | 193                 | 44,8     | 47            | 49       |
|                                 | Republikańska | 238                 | 55,2     | 51            | 51       |
|                                 | Niezależni    | 0                   |          | 2             | z dem.*  |
|                                 | Wakaty        | 4                   |          | 0             |          |

\* Senatorowie niezależni głosują zazwyczaj z demokratami i dlatego zaliczani są do tej grupy w udziale procentowym.

\*\* W nawiasach podano zmiany w stosunku do poprzednich wyborów.

Źródło: opracowanie własne.

**Poważnym utrudnieniem** dla prezydenta w realizacji zamierzonych celów **były także relacje z mediami** (szczególnie nurtu liberalnego), które już w czasie kampanii nazywał partią opozycyjną. W 2017 r. można było odnieść wrażenie, że Trump prowadzi swoją prywatną wojnę medialną. Gazety takie jak *The New York Times*, *The Washington Post*, *Los Angeles Times*, *The Huffington Post* oraz stacje telewizyjne CNN, ABC, NBC czy MSNBC podchodziły do działań prezydenta i jego otoczenia bardzo krytycznie – eksponując błędy i potknięcia, a niemal zupełnie pomijając lub umniejszając osiągnięcia nowej administracji. Donald Trump starał się odpierać ataki przy pomocy sztabu komunikacyjnego w Białym Domu, a także prowadząc indywidualny dialog z mediami oraz opinią publiczną *via* Twitter<sup>16</sup>. Wsparciem dla prezydenta były media prawicowe: stacja Fox News oraz gazety: *The New York Post*, *The New York Observer*, czy serwis Breitbart News Network (do czasu kon-

who once criticized Trump have learned how to work with him”, CNN, 8 stycznia 2018 r., <https://edition.cnn.com> (dostęp: 14.01.18).

<sup>15</sup> Tylko w pierwszym roku urzędowania Donald Trump ogłosił aż 55 aktów wykonawczych, czyli więcej ze wszystkich pozimono wojennych prezydentów. „Executive orders”, *Federal Register*, 30 stycznia 2017 r., <https://www.federalregister.gov/executive-orders/> (dostęp: 22.01.2018).

<sup>16</sup> Prezydent zapewnia sobie dostęp do opinii publicznej przez Twittera, gdzie umieszcza komentarze, które z uwagi na swój prowokacyjny charakter często są podstawą do szerszych dyskusji medialnych. Oficjalne konto Donalda Trumpa na Twitterze (<https://twitter.com/realDonaldTrump>) ma ponad 47 mln obserwatorów.

fliktu między Donaldem Trumpem a Steve'em Bannonem). Na razie głównymi przeciwnymi w tej wojnie są przedstawiciele służb medialnych w Białym Domu. Jeśli chodzi o samego prezydenta i media, to można odnieść wrażenie, że obie strony są w pewnym stopniu wygrane. Trump ma zapewnioną stałą obecność w mediach, które odzyskują z kolei pozycję na rynku, zachwianą ostatnio przez rozwój Internetu i portale społecznościowych<sup>17</sup>.

**Wdrażanie** w życie głównego hasła wyborczego „uczynienia Ameryki znów wielką” (*Make America great again*) oraz **realizacja koncepcji *America first*** okazały się więc znacznie trudniejsze, niż zapowiadano w kampanii wyborczej<sup>18</sup>. Co jednak ciekawe, o ile prezydent napotykał trudności w realizacji projektów o charakterze społecznym – szczególnie w zakresie opieki zdrowotnej, edukacji czy dotyczących imigrantów, o tyle znacznie łatwiej udawało mu się wdrażać inicjatywy gospodarcze.

Już w pierwszych tygodniach urzędowania, korzystając głównie z aktów wykonawczych, Trump ograniczył swobodę działania lobbystów i zatrudniania pracowników federalnych, powołał nowego sędziego Sądu Najwyższego Neila Gorsucha (kończąc tym samym roczny impas w SN), zapowiedział wycofanie z głównych układów handlowych oraz porozumień zawartych przez administrację Obamy, skasował fundusze dla wielu organizacji pozarządowych (m.in. informujących na temat aborcji), jak również ograniczył stosowanie niektórych przepisów tzw. *Obamacare* oraz podjął działania mające na celu zmniejszenie imigracji do USA obywateli wybranych krajów muzułmańskich. Jednak mimo bardzo dynamicznego początku wiele prezydenckich inicjatyw nie zostało zrealizowanych. Ostatecznie prezydentowi nie udało się porozumieć z Kongresem i wprowadzić nowej ustawy, która zastąpiłaby *Affordable Care Act* z 2010 r. (tzw. *Obamacare*), ani też, mimo wydania trzech dekretoów i przeprowadzenia długiej batalii prawnej z sądami, skutecznie zablokować napływu imigrantów z wybranych krajów. Fiaskiem zakończyły się także wysiłki nowej administracji mające na celu uporządkowanie sytuacji prawnej nielegalnych imigrantów w USA<sup>19</sup> oraz realizacja planów budowy muru na granicy z Meksykiem<sup>20</sup>.

Na tle problemów z realizacją wielkich projektów społecznych sprawnie i efektywnie podejmowane były działania wspierające sferę gospodarczą (co wpisywało się w koncepcję *America first*). W pierwszym roku urzędowania nowej administracji udało się wprowadzić ustawę obniżającą podatki (*Tax Cut and Job Act*<sup>21</sup>), jak

<sup>17</sup> Por. P. Brandus, „Donald Trump is news media’s No. 1 salesman and threat”, *USA Today*, 10 października 2017 r., <https://www.usatoday.com> (dostęp: 20.01.2018).

<sup>18</sup> Zadania dla nowej administracji prezydent Trump przedstawił m.in. w: „Donald Trump’s Contract with the American Voter”, <https://assets.donaldjtrump.com> oraz „Inaugural Address. Remarks of President Donald J. Trump – as prepared for delivery”, The White House, 20 stycznia 2017 r., <https://www.whitehouse.gov/inaugural-address> (dostęp: 22.01.2018).

<sup>19</sup> Problem dotyczy głównie tzw. *dreamers*, czyli osób, które jako nieletnie przyjechały nielegalnie do USA ze swoimi rodzicami.

<sup>20</sup> Mimo że mur na granicy z Meksykiem w wielu miejscach już istnieje, to jednak Donald Trump zapowiadał jego rozbudowę, wzmocnienie i uszczelnienie, a koszty inwestycji miał ponieść rząd meksykański.

<sup>21</sup> Ustawa *Tax Cut and Job Act* weszła w życie 22 grudnia 2017 r., <https://www.congress.gov/bill/115th-congress/house-bill/1/titles> (dostęp 12.01.2018).

również wdrożyć szereg inicjatyw ułatwiających działania wielkiego biznesu, w tym przede wszystkim branży wydobywczej i energetycznej oraz koncernów zbrojeniowych<sup>22</sup>. Szczególne znaczenie miały w tym zakresie: proces deregulacji<sup>23</sup>, działania zmierzające do zwiększenia eksploatacji amerykańskich zasobów energetycznych oraz obniżanie standardów ochrony środowiska<sup>24</sup>. W skali międzynarodowej działaniem ułatwiającym aktywność koncernów wydobywczych i energetycznych w USA było z pewnością wycofanie się z porozumienia klimatycznego zawartego w 2015 r. przez Baracka Obamę. Dodatkowymi stymulatorami dla amerykańskiej gospodarki w 2017 r. były także: wdrażanie w życie hasła *Buy American and hire Americans* („Kupuj amerykańskie, zatrudniaj Amerykanów”), zachęcanie do inwestycji na terenie USA i przywracanie miejsc pracy przeniesionych wcześniej za granicę, jak również polityka ochrony rynku wewnętrznego przez zaostrzanie polityki celnej i zapowiedź renegocjacji układów handlowych.

Wdrażaniu projektów gospodarczych sprzyjała także **dobra koniunktura w USA**. Mimo zapowiedzi i ostrzeżeń wielu ekonomistów, że wybór Donalda Trumpa okaże się destrukcyjny dla gospodarki amerykańskiej<sup>25</sup>, w zasadzie wszystkie ważne wskaźniki ekonomiczne były korzystne. W 2017 r. odnotowano stabilny wzrost gospodarczy na poziomie 2,5% (w porównaniu z 2,1% w 2016 r.), w wyniku stworzenia dodatkowych 2,4 mln miejsc pracy bezrobocie nadal spadało i wyniosło 4,1%, a inflacja była niska i osiągnęła poziom 1,7%<sup>26</sup>. Zaskoczeniem dla krytyków Trumpa, którzy w 2016 r. zapowiadali kryzys ekonomiczny i krach na amerykańskiej giełdzie, były także doskonałe wyniki wszystkich indeksów giełdowych oraz kolejne rekordy – np. wartość indeksu Dow Jones zwiększyła się w ciągu ostatniego roku z 19 tys. do 25 tys. punktów<sup>27</sup>. Dla Amerykanów najważniejsze było jednak to, że drgnęły wskaźniki dotyczące dochodów gospodarstw domowych (średni dochód go-

<sup>22</sup> Więcej o zwiększaniu wydatków na obronność zob. „Making our military strong again”, *Trump Report*, 12 grudnia 2017 r., <https://dtrumpreport.com> (dostęp: 23.01.2018).

<sup>23</sup> Co w praktyce oznaczało likwidację ograniczeń dla działalności wielu korporacji.

<sup>24</sup> Więcej zob. np. M. Jarkowicz, „Skopać mi tę ziemię poddaną”, *Gazeta Wyborcza*, Magazyn Świąteczny, 20–12 stycznia 2018 r.

<sup>25</sup> Zob. np. D. Thompson, „Donald Trump’s economic plans would destroy the U.S. economy”, *The Atlantic* z 8 maja 2016 r., <https://www.theatlantic.com>; „The economic consequences of Donald Trump. What to expect in the months and years ahead”, *The Economist* z 9 listopada 2016 r., <https://www.economist.com>; M.T. Williams, „Finance professor: ‘There is good reason few economists have endorsed Trump’s economic plan’”, *Business Insider* z 30 października 2016 r., <http://www.businessinsider.com>; B. White, „Economists savage Trump’s economic agenda. Raising tariffs and deporting millions of people will drive up prices and cause recession, experts assert”, *Politico*, 1 listopada 2016 r., <https://www.politico.com> (dostęp: 12.01.2018).

<sup>26</sup> Dane na podstawie: US Economic Outlook i Federal Census Bureau oraz L. Mataloni, J. Aversa, *National Income and Product Accounts Gross Domestic Product: Fourth Quarter and Annual 2017 (Advance Estimate)*, Bureau of Economic Analysis, U.S. Department of Commerce, 26 stycznia 2018 r., <https://bea.gov> (dostęp: 28.01.2018).

<sup>27</sup> Bloomberg, „Dow Jones surpasses 25,000 for the first time as stocks rally despite winter storm”, *The Fortune* z 4 stycznia 2018 r., <http://fortune.com> (dostęp: 23.01.2018).



spodarstw w USA zwiększył się o 3,2% między 2015 a 2016 r. i osiągnął najwyższy poziom od 1999 r. – 59 039 USD), ponadto zmniejszył się poziom ubóstwa w USA<sup>28</sup>.

Choć Donald Trump i jego administracja przypisywali sukcesy gospodarcze 2017 r. własnym działaniom, to jednak trzeba mieć świadomość, że po pierwsze nowe inicjatywy potrzebują czasu na wdrożenie, a po drugie dobra koniunktura była kontynuacją trendów pozostawionych przez ekipę Baracka Obamy. Należałoby raczej zwrócić uwagę na zagrożenia, które mogą się wiązać z przegrzaniem koniunktury i ewentualnym końcem cyklu koniunkturalnego rozpoczętego w 2009 r. oraz możliwością wystąpienia nieoczekiwanych zdarzeń politycznych<sup>29</sup>. Pojawia się także pytanie o możliwe konsekwencje strategii gospodarczej przyjętej przez nową administrację. O ile w perspektywie krótkookresowej działania związane z kolejnym impulsem rozwojowym dla branży energetycznej w USA mogą się przyczynić do pobudzenia gospodarki amerykańskiej i umocnienia strategicznej pozycji USA jako globalnej potęgi energetycznej, o tyle długookresowo zwiększenie wydobywania i podaży surowców na światowych rynkach może doprowadzić do spadku cen i opłacalności produkcji, co z kolei może zakłócić rynek pracy w USA<sup>30</sup>. Polityka ta może ponadto okazać się katastrofalna w skutkach dla USA i całego świata w kontekście globalnego ocieplenia i zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

Niezależnie jednak od dobrej sytuacji gospodarczej bardzo poważnym problemem dla nowego prezydenta i administracji było to, że w wyniku tej elekcji **amerykańska scena polityczna, społeczeństwo oraz media uległy jeszcze ostrzejszej polaryzacji** niż przed wyborami prezydenckimi<sup>31</sup>. Można było odnieść wrażenie, że USA coraz wyraźniej dzielą się na dwie zantagonizowane części – jedną, która z entuzjazmem oczekiwała realizacji zapowiedzi i planów nowego prezydenta (tzw. trumpoentuzjaści), i drugą, która robiła wszystko, aby te działania powstrzymać – przez protesty i demonstracje do podejmowania działań zmierzających do usunięcia prezydenta z urzędu (tzw. trumpofobi)<sup>32</sup>. Ponadto nadal **zaostrzały się podziały na tle rasowym** (szczególnie między białymi a Afroamerykanami, co było kontynuacją problemów Obamy) i światopoglądowym (wokół takich tematów jak: religia,

<sup>28</sup> Por. T. Loudenback, „Middle-class Americans made more money last year than ever before”, BusinessInsider.com, 13 września 2017 r., <https://businessinsider.com> (dostęp: 23.01.2018).

<sup>29</sup> Por. *Economic Report of the President 2017*, The White House, styczeń 2017, [http://www.presidency.ucsb.edu/economic\\_reports/2017.pdf](http://www.presidency.ucsb.edu/economic_reports/2017.pdf); *US Business Cycle Expansions and Contractions*, National Bureau of Economic Research, 30 stycznia 2018 r., <http://www.nber.org/cycles.html>; *Global Economic Outlook 2017–2021. The All-Too-Visible Hands*, AT Kearney, styczeń 2017, <https://www.atkearney.com> (dostęp: 23.01.2018).

<sup>30</sup> Np. S. Ladislav, A. Sieminski, F. Verrastro, A. Stanley, *U.S. Oil in the Global Economy: Markets, Policy, and Politics*, Center for Strategic and International Studies, kwiecień 2017, <https://csis-prod.s3.amazonaws.com> (dostęp: 12.01.2018).

<sup>31</sup> Zob. np. raport Pew Research Center na temat podziałów w społeczeństwie amerykańskim: *The Partisan Divide on Political Values Grows Even Wider*, Pew Research Center, 5 października 2017 r., <http://www.people-press.org> oraz tego, jak następował wzrost polaryzacji politycznej w USA: *Political Polarization, 1994–2017*, Pew Research Center, 20 października 2017 r., <http://www.people-press.org> (dostęp: 13.01.2018).

<sup>32</sup> Zob. np. N. Bryant „100 days: America in a time of Trump”, BBC, 27 kwietnia 2017 r., <http://www.bbc.com> (dostęp: 20.01.2018).

aborcja, prawa człowieka, pozycja i rola kobiet w społeczeństwie). **Notowano także wzrost popularności ruchów nacjonalistycznych i skrajnie prawicowych** (przejawem tego były np. zamieszki w Charlottesville w maju 2017 r.) oraz **zaostrzył się konflikt wokół dostępu do broni palnej**<sup>33</sup>. Nowym zjawiskiem społecznym w USA była **mobilizacja i aktywizacja kobiet do większego zaangażowania w sprawy polityczne, społeczne i obyczajowe**. Katalizatorami były już sam wybór Trumpa na prezydenta, jego stosunek do kobiet oraz zapowiedzi wyborcze i późniejsze działania (np. zaostrenie prawa do aborcji, koniec z dofinansowywaniem środków antykoncepcyjnych oraz redukcja funduszy na działalność wielu organizacji typu *pro-choice*). Dodatkowym bodźcem okazał się skandal wokół Harveya Weinsteina i ujawnienie wielu przypadków molestowania seksualnego oraz dyskryminacji kobiet w Hollywood. Zainicjowane przez kobiety akcje #metoo oraz Time's Up otworzyły ogólnoswiatową debatę na ignorowane wcześniej tematy, takie jak: molestowanie seksualne, nierówność płac, niedostateczna reprezentacja kobiet w biznesie czy polityce (czego przykładem może być także administracja Trumpa).

## POLITYKA ZAGRANICZNA – W POSZUKIWANIU NOWEJ STRATEGII

W momencie transformacji władzy w sferze polityki zagranicznej zazwyczaj pojawia się pytanie o to, w jakim stopniu **nowa administracja będzie zmieniać, a w jakim kontynuować ogólną wizję swoich poprzedników**. Od zakończenia zimnej wojny w polityce zagranicznej USA, niezależnie od zmieniających się prezydentów i ich koncepcji, dominowało podejście zakładające zaangażowanie w sprawy międzynarodowe w celu realizacji amerykańskich interesów i ochrony liberalnego porządku międzynarodowego, stworzonego przez Stany Zjednoczone po II wojnie światowej.

W ostatnich latach można było jednak zaobserwować, że Amerykanie (szczególnie po doświadczeniach związanych z administracją George'a W. Busha i interwencjami w Iraku oraz Afganistanie) są coraz bardziej sceptyczni, jeśli chodzi o zaangażowanie w świecie oraz ponoszenie kosztów związanych z utrzymaniem obecnego porządku międzynarodowego<sup>34</sup>. Od 2009 r. w społeczeństwie amerykańskim narastały nastroje izolacjonistyczne, a sprawy międzynarodowe były interesujące i ważne, o ile bezpośrednio wiązały się z interesami obywateli<sup>35</sup>. Odpowiedzią admini-

<sup>33</sup> W październiku 2017 r. w Las Vegas doszło do największej masakry z użyciem broni palnej w historii USA. Sprawca zabił 59 ofiar, a 546 osób zostało rannych. Wydarzenie to wywołało kolejną debatę na temat ograniczenia dostępu do broni palnej w USA.

<sup>34</sup> Zob. dane opinii publicznej w: A. Kohut, *American International Engagement on the Rocks*, Pew Research Center, 11 lipca 2013 r., <http://www.pewglobal.org> oraz B. Drake, C. Doherty, *Key Findings on how Americans View the U.S. Role in the World*, Pew Research Center, 5 maja 2016 r., <http://www.pewresearch.org/> (dostęp: 12.01.18).

<sup>35</sup> Zgodnie z wynikami badań opinii publicznej prezydent USA powinien głównie skoncentrować się na kwestiach wewnętrznych, a nie na polityce zagranicznej (w 2013 r. zdanie takie miało 83% respondentów w stosunku do 6% w 2016 r.). A. Kohut, op. cit.

stracji Baracka Obamy było przyjęcie strategii „mądrej siły”<sup>36</sup>. Donald Trump już w kampanii wyborczej poddał podejście poprzednika druzgocącej krytyce i w przypadku wygranej zapowiedział konieczność zredefiniowania formuły amerykańskiego zaangażowania w świecie, która będzie spełniała oczekiwania wyborców i lepiej służyła amerykańskim interesom<sup>37</sup>.

**Myślą przewodnią dla amerykańskiej polityki zagranicznej** pod rządami prezydenta Donalda Trumpa **stało się hasło *America first***. Jego realizacja miała się sprowadzać do: wzmocnienia bezpieczeństwa państwa amerykańskiego przez zwiększenie zdolności obronnych i uszczelnienie granic, ochrony rynku wewnętrznego przez zaostrzenie polityki handlowej oraz ograniczenia obciążeń finansowych amerykańskiego przywództwa w świecie przez zredukowanie ponoszonych przez USA kosztów udziału w sojuszach i zwiększenie zaangażowania partnerów<sup>38</sup>. Koncepcja ta wzbudzała sceptycyzm, a nawet niepokój wśród wielu specjalistów z dziedziny stosunków międzynarodowych, którzy, tak jak np. Richard Haass czy Andrew Bacevich, zwracali uwagę, że w polityce zagranicznej podejście *America first* to nic innego jak powrót do nacjonalizmu, izolacjonizmu oraz protekcjonizmu, dominujących w polityce amerykańskiej w latach 30. XX wieku i zweryfikowanych negatywnie w praktyce<sup>39</sup>.

Głosy te nie przeszkodziły jednak nowemu prezydentowi przystąpić do realizacji koncepcji *America first* po objęciu urzędu. Priorytetami w polityce zagranicznej w pierwszym roku nowej administracji były pozbycie się dziedzictwa Baracka Obamy i naprawienie jego błędów oraz zdefiniowanie własnej koncepcji w relacjach zewnętrznych na kolejne lata, co zostało ostatecznie zmaterializowane w ogłoszonej w grudniu 2017 r. nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego<sup>40</sup>.

Z uwagi na brak doświadczenia prezydenta w zakresie spraw międzynarodowych oraz jego koncentrację na sprawach polityki wewnętrznej **kluczową rolę w procesie kształtowania polityki zagranicznej odgrywali jego najbliżsi współpracownicy i doradcy**. W pierwszym półroczu prezydent pozostawał pod wpływem swego głównego doradcy strategicznego Steve’a Bannona (który wbrew dotychczasowym zasadom otrzymał nawet miejsce w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego) oraz jego najbliższych współpracowników. Mniej więcej w połowie roku można było jednak zaobserwować zmianę w podejściu do polityki zagranicznej. Wraz z odejściem Bannona inicjatywę w tej sferze przejęli współpracownicy prezydenta prezentujący

<sup>36</sup> Więcej na temat koncepcji „mądrej siły” oraz polityki zagranicznej Baracka Obamy zob. w poprzednich wydaniach *Rocznika Strategicznego*.

<sup>37</sup> Amerykanie opowiadali się w sondażach za ograniczaniem obecności zagranicznej USA i skupieniu na kwestiach wewnętrznych. Za największe zagrożenia dla ich bezpieczeństwa uważali terroryzm islamski, Koreę Północną i Iran. Zob. A. Kohut, op. cit.

<sup>38</sup> „US election 2016: Trump details ‘America First’ foreign plan”, BBC, 26 kwietnia 2016 r., <http://www.bbc.com> (dostęp: 16.01.2018).

<sup>39</sup> R.N. Haass, „Where to go from here: Rebooting American foreign policy”, *Foreign Affairs*, nr 4, lipiec–sierpień 2017; A.J. Bacevich, „Saving ‘America first’”, *Foreign Affairs*, nr 5, wrzesień–październik 2017.

<sup>40</sup> *National Security Strategy 2017*, White House, grudzień 2017, <https://www.whitehouse.gov> (dostęp: 12.01.2018).

bardziej tradycyjne i pragmatyczne podejście – sekretarz stanu Rex Tillerson oraz sekretarz obrony Jim Mattis, szef personelu Białego Domu John Kelly i doradca ds. bezpieczeństwa Herbert R. McMaster. Polityka zagraniczna USA stała się nieco bardziej uporządkowana i przewidywalna – nabrała charakteru tradycyjnej polityki republikańskiej, choć nadal nie brakowało zaskoczeń i indywidualnych działań prezydenta.

W efekcie koncentracji prezydenta na sprawach wewnętrznych jego współpracownicy odgrywali także dużą rolę w reprezentowaniu państwa na zewnątrz – szczególnie wiceprezydent Mike Pence, Rex Tillerson, James Mattis oraz Jared Kushner (odpowiedzialny m.in. za sprawy na Bliskim Wschodzie). W 2017 r. Donald Trump odbył **tylko pięć wizyt zagranicznych** (jedną na Bliski Wschód, trzy do Europy oraz jedną do Azji). W pierwszą udał się dopiero po 119 dniach od objęcia urzędu, a zaskoczeniem był także jej cel – Bliski Wschód, gdyż tradycyjnie amerykańscy prezydenci najpierw odwiedzają kraje sąsiednie, Amerykę Łacińską lub Europę<sup>41</sup>. Prezydent Trump chętnie natomiast zapraszał przywódców państw do USA (także do swojej prywatnej posiadłości Mar-a-Largo w Palm Beach na Florydzie, gdzie przyjął premiera Japonii Shinzō Abe oraz prezydenta Chin Xi Jinpinga).

**Tabela 3**

**Wizyty zagraniczne prezydenta Donalda Trumpa w 2017 r.**

| Termin                                                                                | Wydarzenie                                                                                                                                                                                 |
|---------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>20–23.05</b><br>(20–22.05)<br>(22–23.05)<br>(23.05)                                | Wizyta na Bliskim Wschodzie: <ul style="list-style-type: none"> <li>• Arabia Saudyjska</li> <li>• Izrael</li> <li>• Autonomia Palestyńska</li> </ul>                                       |
| <b>23–27.05</b><br>(23–24.05)<br>(24.05)<br>(24–25.05)<br>(25–27.05)                  | Wizyta w Europie: <ul style="list-style-type: none"> <li>• Włochy</li> <li>• Watykan</li> <li>• Belgia (szczyt NATO w Brukseli)</li> <li>• Włochy (szczyt G-7 w Taorminie)</li> </ul>      |
| <b>05–08.07</b><br>(05–06.07)<br>(06–08.07)                                           | Wizyta w Europie: <ul style="list-style-type: none"> <li>• Polska (szczyt Trójmorza)</li> <li>• Niemcy (szczyt G-20)</li> </ul>                                                            |
| <b>13–14.07</b>                                                                       | Wizyta w Europie – Francja                                                                                                                                                                 |
| <b>05–14.11</b><br>(05–06.11)<br>(07–08.11)<br>(08–10.11)<br>(10–12.11)<br>(12–14.11) | Wizyta w Azji <ul style="list-style-type: none"> <li>• Japonia</li> <li>• Korea Południowa</li> <li>• Chiny</li> <li>• Wietnam (szczyt APEC)</li> <li>• Filipiny (szczyt ASEAN)</li> </ul> |

Źródło: opracowanie własne.

<sup>41</sup> E. Mackintosh, „How Trump’s first foreign trip compares with past presidents”, CNN, 20 maja 2017 r., <https://edition.cnn.com> (dostęp: 24.01.2018).

Zgodnie z zapowiedziami wyborczymi pierwsze działania w sferze polityki zagranicznej koncentrowały się wokół **odrzużenia projektów i inicjatyw realizowanych przez administrację Baracka Obamy**. W ramach pozbywania się tzw. dziedzictwa Obamy Donald Trump zapowiedział podjęcie działań mających na celu m.in.: a) wycofanie się z wynegocjowanego przez poprzednika Partnerstwa Transpacyficznego (*Transpacific Partnership* – TPP)<sup>42</sup>, b) utrzymanie stanu zawieszenia negocjacji Transatlantyckiego Porozumienia w zakresie Handlu i Inwestycji (*Transatlantic Trade and Investment Partnership* – TTIP) oraz jego ewentualną re-negocjację; c) wycofanie się z porozumienia klimatycznego z Paryża, d) wycofanie z układu handlowego z Koreą Południową, e) wycofanie z porozumienia nuklearnego z Iranem, f) ponowne zaostrzenie relacji z Kubą, ale bez zrywania stosunków dyplomatycznych<sup>43</sup>.

Zdecydowany zwrot, w porównaniu z poprzednikiem, nastąpił także w kwestii **podejścia do organizacji międzynarodowych**. Donald Trump już w kampanii wyborczej krytycznie wyrażał się na ich temat (np. ONZ, WTO czy NATO) z uwagi na niską efektywność działań oraz wysokie koszty utrzymania, które obciążały w znacznym stopniu USA – czyli amerykańskich podatników. Po objęciu urzędu podtrzymał swoje zdanie, uznając, że polityka zagraniczna to domena suwerennych państw, a Stany Zjednoczone nie powinny ponosić nadmiernych kosztów ich funkcjonowania<sup>44</sup>. Nowa administracja była szczególnie krytyczna wobec ONZ, co ostatecznie skutkowało wycofaniem się z UNESCO oraz obniżeniem wysokości składki członkowskiej w ONZ<sup>45</sup>. Wyjątkiem było natomiast NATO, wobec którego przyszły prezydent także wypowiadał się bardzo krytycznie w kampanii wyborczej, ale po objęciu urzędu zmienił zdanie i uznał zasadność jego istnienia oraz ostatecznie potwierdził zobowiązania sojusznicze wynikające z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego<sup>46</sup>. Nowa administracja zajęła się również **wdrażaniem zmiany koncepcji w zakresie amerykańskiej polityki handlowej**. Ma ona na celu przechodzenie od układów wielostronnych (takich jak TPP, TTIP czy NAFTA) do układów bilateralnych, które można szybciej i efektywniej negocjować i w ramach których łatwiej jest realizować amerykańskie interesy oraz oszczędzać pieniądze Amerykanów<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> Krok ten wzbudza jednak uzasadnione wątpliwości w kontekście rywalizacji z Chinami o wpływy w Azji. Zob. np. A. Exum, „What Trump got right in foreign policy in 2017”, *The Atlantic* z 4 stycznia 2018 r., <https://www.theatlantic.com> (dostęp: 23.01.2018).

<sup>43</sup> Więcej: C. Felner, D. Renwick, *U.S.–Cuba Relations*, Council on Foreign Relations (uaktualnione) 19 stycznia 2018 r., <https://www.cfr.org> (dostęp: 25.01.2018).

<sup>44</sup> Zob. np. S.M. Patrick, *Why Trump Has Made ‘Sovereignty and Accountability’ the Focus of UN Reform*, Council on Foreign Relations, 15 września 2017 r., <https://www.cfr.org> oraz B. Schaefer, *Eleven Priorities on International Organizations for the Trump Administration*, The Heritage Foundation, 17 listopada 2016 r., <https://www.heritage.com> (dostęp: 15.01.2018).

<sup>45</sup> W październiku USA ogłosiły decyzję o wycofaniu z UNESCO, a w grudniu o obniżeniu wysokości swojej składki członkowskiej w ONZ.

<sup>46</sup> Por. J. Pramuk, „Trump endorses NATO’s mutual defense pact in Poland, after failing to do so on first Europe trip”, CNBC, <https://www.cnbc.com> (dostęp: 23.01.2018).

<sup>47</sup> Koncepcja polityki handlowej nowej administracji przedstawiona została w raporcie: „The President’s 2017 trade policy agenda”, w: *2017 Trade Policy Agenda and 2016 Annual Report of the President of the United States on the Trade Agreements Program*, Office of the United States Trade Representative, marzec

W pierwszym roku nowa administracja podjęła także szereg działań mających na celu **wykazanie twardej postawy, determinacji oraz zdecydowania**, których, zdaniem nowego prezydenta, brakowało poprzednikowi. W tym zakresie głównymi punktami odniesienia dla nowej administracji były: zagrożenie nuklearne ze strony Korei Północnej oraz Iranu i konieczność podjęcia działań w celu likwidacji tzw. Państwa Islamskiego<sup>48</sup>. **Korea Północna** ze swoim programem nuklearnym została uznana za największe zagrożenie dla bezpieczeństwa USA (program nuklearny KRLD zagraża bezpośrednio nie tylko sojusznikom USA, ale także terytoriom zależnym i Hawajom). Przez cały rok prezydent i jego administracja prezentowali postawę konfrontacyjną wobec reżimu w Pjongjangu, w bardzo ostrych słowach reagując na prowokacje z jego strony oraz kolejne próby nuklearne. Działania miały dwutorowy charakter. Z jednej strony trwała werbalna i medialna wojna między Trumpem i Kim Dzong-unem, która przybierała czasem kuriozalny charakter, jak wtedy, gdy obaj przywódcy licytowali się, który z nich ma większy przycisk atomowy<sup>49</sup>. Z drugiej strony Amerykanie wzmacniali swoją obecność militarną wokół Półwyspu Koreańskiego i prowadzili zakrojone na szeroką skalę działania dyplomatyczne, ukierunkowane na uzyskanie wsparcia Chin w naciskach na Koreę Północną oraz zaostrzenie sankcji wobec koreańskiego reżimu. Mimo zapewnień, że „wszystkie opcje są na stole”, nowa administracja nie ma jednak jasnej wizji rozwiązania tego problemu. Podobnie twarde stanowisko przyjęła wobec **Iranu**, który został uznany za zagrożenie i destabilizatora na Bliskim Wschodzie<sup>50</sup>. Jednak w przypadku tego państwa prezydent nie zrealizował swojej obietnicy wyborczej. Mimo zapowiedzi wycofania się z porozumienia nuklearnego z Iranem w styczniu 2018 r. kolejny raz ogłosił przedłużenie o trzy miesiące terminu nałożenia nowych sankcji na ten kraj, dając tym samym czas na modyfikację porozumienia<sup>51</sup>.

Jedną z kluczowych obietnic Trumpa w zakresie polityki zagranicznej była **likwidacja tzw. Państwa Islamskiego** jako głównego zagrożenia dla światowego bezpieczeństwa. W efekcie podjęcia stanowczych działań (np. spektakularne zrzucenie bomby GBU-43, czyli „matki wszystkich bomb”, na bazę bojowników tzw. Państwa

---

2017, <https://ustr.gov>. Zob. też M. Schneider-Petsinger, *Trade Policy Under President Trump Implications for the US and the World*, Research Paper, Chatham House, listopad 2017, <https://www.chathamhouse.org> (dostęp: 23.01.2018).

<sup>48</sup> Zob. *President Donald J. Trump's First Year of Foreign Policy Accomplishments*, The White House, 19 grudnia 2017 r., <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/president-donald-j-trumps-first-year-of-foreign-policy-accomplishments/> (dostęp: 12.01.2018). P. Beinhart z *The Atlantic* obliczył, że w orędziu o stanie państwa Korea Północna została wymieniona aż 475 razy, ISIS 302 razy, a Iran 48 razy. P. Beinhart, „Is Trump preparing for war with North Korea?”, *The Atlantic* z 31 stycznia 2018 r., <https://www.theatlantic.com/international/archive/2018/01/trump-north-korea-sotu-cha/551933/> (dostęp: 01.02.2018).

<sup>49</sup> P. Baker, M. Tackett, „Trump says his ‘nuclear button’ is ‘much bigger’ than North Korea’s”, *The New York Times* z 2 stycznia 2018 r.

<sup>50</sup> Zdaniem Stephena M. Walta działanie takie świadczyło o braku strategicznej wizji Trumpa wobec Bliskiego Wschodu. Podkreślał on, że nowa administracja nie rozumie tego, iż jej celem powinno być balansowanie pomiędzy interesami głównych graczy w regionie, a nie likwidowanie bardzo chwiejnej równowagi przez osłabianie Iranu. S.M. Walt, „The Islamic republic of hysteria”, *Foreign Policy* z 16 stycznia 2018 r.

<sup>51</sup> Por. M. Lander, „Trump’s demand to rewrite Iran deal tests a weakened diplomatic corps”, *The New York Times* z 12 stycznia 2018 r.

Islamskiego w Afganistanie), zwiększenia współpracy Amerykanów z miejscowymi siłami w Iraku i Syrii (także dozbrojenia sił kurdyjskich) oraz niezbędnych kompromisów (współpraca z Rosją oraz złagodzenie stanowiska wobec reżimu al-Asada<sup>52</sup>) w 2017 r. udało się odzyskać tereny okupowane przez bojowników tego ugrupowania. Należy jednak podkreślić, że po pierwsze działania te były kontynuacją procesów zapoczątkowanych i prowadzonych przez poprzednią administrację, a po drugie odbicie okupowanych terenów nie oznacza końca tzw. Państwa Islamskiego, którego bojownicy działają nadal w rozproszeniu w wielu krajach. Wobec zwiększenia aktywności amerykańskiej na Bliskim Wschodzie okazał się on obszarem o priorytetowym znaczeniu w pierwszym roku nowej administracji, ale także tym, wobec którego nastąpiły największe zmiany strategiczne w porównaniu z poprzednią administracją. Donald Trump **zacieśnił amerykański sojusz z Arabią Saudyjską oraz Izraelem, przy jednoczesnym usztywnieniu i zaostrzeniu stanowiska wobec Iranu**. Pod koniec 2017 r., w ramach realizacji kolejnej z obietnic wyborczych, podjął jedną z najbardziej kontrowersyjnych decyzji o uznaniu Jerozolimy za stolicę Izraela oraz przeniesieniu tam ambasady amerykańskiej, co stawia pod znakiem zapytania deklaracje administracji o chęci rozwiązania konfliktu między Izraelem a Palestyńczykami. Krok ów wywołał bardzo ostre reakcje nie tylko w krajach arabskich, ale także doprowadził do wydania rezolucji ONZ wzywającej USA do cofnięcia tej decyzji. Mimo iż wynik głosowania był druzgocący dla USA (jedynie 9 państw opowiedziało się za odrzuceniem rezolucji, 35 wstrzymało od głosu, w tym Polska, a aż 128 było za jej przyjęciem), decyzja została utrzymana<sup>53</sup>.

Kolejnym zadaniem dla nowego prezydenta była konieczność **nawiązania i ułożenia relacji z przedstawicielami poszczególnych państw** oraz zaprezentowanie im swojej wizji polityki zagranicznej. Jako pierwszą Donald Trump przyjął w Waszyngtonie premier Wielkiej Brytanii Theresę May, chcąc tym samym potwierdzić wartość sojuszu amerykańsko-brytyjskiego oraz licząc na to, że opuszczająca UE **Wielka Brytania** stanie się ponownie głównym europejskim partnerem USA. Miało to szczególne znaczenie z uwagi na powściągliwość przedstawicieli **Niemiec i Francji** wobec nowego prezydenta. Jednak zarówno premier Wielkiej Brytanii, jak i inni przywódcy państw europejskich pozostali bardzo ostrożni wobec niego osobiście i jego pomysłów na realizację polityki międzynarodowej (szczególnie problematyczny był początkowy stosunek Trumpa do NATO i do współpracy w sferze handlowej). Mimo trzech wizyt na kontynencie europejskim w 2017 r. oraz licznych spotkań z przedstawicielami państw europejskich nie udało mu się przekonać do siebie przedstawicieli głównych państw UE, a najcieplejsze przyjęcie spotkało go podczas lipcowej wizyty w **Polsce** przy okazji uczestnictwa w Szczycie

<sup>52</sup> Jednocześnie nowa administracja wykazała stanowczość wobec reżimu al-Asada, wydając decyzję o ataku na bazę lotniczą w Syrii w odpowiedzi na użycie broni chemicznej przez syryjski reżim.

<sup>53</sup> „General Assembly overwhelmingly adopts resolution asking nations not to locate diplomatic missions in Jerusalem”, *United Nations, Meetings Coverage and Press Releases*, 21 grudnia 2017 r., <https://www.un.org> (dostęp: 12.01.2018).

Trójmorza<sup>54</sup>. Nowy prezydent nie zyskał także sympatii przedstawicieli najbliższych sąsiadów – **Meksyku i Kanady**. Głównym powodem były zapowiedzi renegotjacji układu NAFTA, ale przede wszystkim konflikt z Meksykiem w sprawie kosztów budowy muru na granicy amerykańsko-meksykańskiej. Zapowiedzi Trumpa, że to Meksykanie zapłacą za budowę muru, doprowadziły do odwołania wizyty prezydenta Peña Nieto w USA i wywołały głęboki kryzys dyplomatyczny.

Najbardziej problematyczne relacje łączyły jednak nową administrację z **Chinami i Rosją**. Podczas kampanii wyborczej Chiny były głównym negatywnym punktem odniesienia, a kandydat Trump oskarżał je o niemal wszystkie problemy USA (a szczególnie te o charakterze gospodarczym). Po wyborach prezydent zweryfikował jednak swoje stanowisko i dostosował je do realiów. W efekcie odstąpił od prowadzenia polityki w konfrontacyjnym stylu na rzecz realizacji amerykańskich interesów – współpracy tam, gdzie to konieczne, i rywalizacji w obszarach strategicznych. Jeszcze trudniejsza sytuacja występowała w relacjach z Rosją. Wzajemna sympatia amerykańskiego kandydata na prezydenta do prezydenta Rosji mogła zapowiadać dobrą i harmonijną współpracę po wyborach, jednak tak się nie stało. Ogromnym obciążeniem dla wzajemnych relacji okazało się dochodzenie w sprawie kontaktów otoczenia Trumpa z przedstawicielami władz rosyjskich oraz sztywne stanowisko Kongresu amerykańskiego wobec Rosji i sankcji nałożonych na nią w związku z interwencją na Ukrainie. Niezależnie jednak od tego USA i Rosja podjęły skuteczną współpracę w zakresie walki z tzw. Państwem Islamskim na Bliskim Wschodzie.

Polityka zagraniczna USA w pierwszym roku urzędowania była dość niespójna i chaotyczna, brak było jasnej wizji strategicznej, a zderzenie zapowiedzi wyborczych z rzeczywistością pokazało, że wielu z nich nie da się zrealizować (np. przyjęcia bardzo ostrego kursu w relacji z Chinami, zmuszenia Meksyku do poniesienia kosztów budowy muru na granicy z USA, ograniczenia zaangażowania USA w NATO czy natychmiastowego wycofania się z większości projektów i zobowiązań Baracka Obamy).

Na tym tle zaskakującym akcentem na koniec roku było **opublikowanie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Strategy)**<sup>55</sup>. Jest to jedyna strategia pozimnowojenna zaprezentowana w pierwszym roku urzędowania nowej administracji. W niemal 70-stronicowym dokumencie zawarto podstawowe zalecenia i wytyczne, jak powinna być kształtowana polityka zagraniczna USA w kolejnych latach. Strategia ta różni się zasadniczo od poprzedniej, wydanej w roku 2015 przez administrację Obamy, a główny nacisk położony jest na: 1) obronę Amerykanów, USA i amerykańskiego stylu życia, 2) zadbanie o bezpieczeństwo ekonomiczne oraz, co może zaskakiwać w odniesieniu do wcześniejszych deklaracji, 3) wzmocnienie sił zbrojnych USA i 4) zwiększenie amerykańskiej obecności za granicą. Chociaż regionalne priorytety USA zostały zachowane, to jednak zaskakujące jest wyróżnienie regionu Indo-Pacyfiku, w odróżnieniu od terminu Azja-Pacyfik stosowanego we

<sup>54</sup> Ch. Davies, P. Wintour, J. Grierson, „Trump says west is at risk, during nationalistic speech in Poland”, *The Guardian* z 6 lipca 2017 r., <https://www.theguardian.com/us-news/2017/jul/06/donald-trump-warn-future-west-in-doubt-warsaw-speech> (dostęp: 14.01.2018).

<sup>55</sup> *National Security Strategy*, op. cit.



wcześniejszych dokumentach<sup>56</sup>. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego 2017 jest swego rodzaju uporządkowaniem wizji prezydenta i dostosowuje ją do potrzeb dyplomacji. Na razie jednak trudno ocenić, jakim stopniu będzie ona stanowić podstawę dalszych działań w zakresie polityki zagranicznej obecnej administracji, a w jakim pozostanie tylko dokumentem programowym odłożonym do archiwum.

Eksperci z zakresu stosunków międzynarodowych są podzieleni w ocenach aktualnych działań nowej administracji oraz wizji zaprezentowanej w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego<sup>57</sup>. Niemniej jednak wielu wskazuje na ogólną potrzebę przewartościowania amerykańskiej polityki zagranicznej, która po ponad ćwierć wieku od zakończenia zimnej wojny staje się coraz mniej efektywna i korzystna dla interesów USA. Są oni zgodni, że w ostatnich latach nie sprawdziła się ani unilateralna, neokonserwatywna i proaktywna polityka administracji George’a W. Busha, ani też nie przyniosła spodziewanych efektów multilateralna polityka „mądrej siły” Baracka Obamy.



Pierwszy rok prezydentury Donalda Trumpa należał do burzliwych i obfitujących w wydarzenia, które utrudniały wypełnianie obietnic wyborczych. Nie powiodła się realizacja trzech głównych założeń programowych na pierwszy rok – obalenie tzw. *Obamacare*, budowa nowego muru na południowej granicy za pieniądze Meksyku oraz wprowadzenie zasadniczych zmian w polityce imigracyjnej i wobec imigrantów w USA. Prezydentowi udało się jednak wdrożyć wiele inicjatyw gospodarczych, w tym najbardziej oczekiwane obniżenie podatków, wycofać się z części projektów swojego poprzednika oraz przedstawić nową koncepcję w polityce zagranicznej. Zdecydowanie na plus dla nowej administracji wyróżniała się także kondycja amerykańskiej gospodarki – wzrost gospodarczy utrzymał się na stabilnym poziomie, a giełda notowała rekordowe wyniki.

Jednak ogólna ocena zdolności Donalda Trumpa w zakresie rządzenia państwem nie wypadła najlepiej. Po roku urzędowania aprobatę dla pracy prezydenta wyraża-

<sup>56</sup> Por. ibidem i *National Security Strategy 2015*, White House, luty 2015, <http://nssarchive.us/wp-content/uploads/2015/02/2015.pdf> (dostęp: 12.01.2018).

<sup>57</sup> Zob. np.: G.J. Ikenberry, „The plot against American foreign policy. Can the liberal order survive?”, *Foreign Affairs*, nr 3, maj–czerwiec 2017; A. Elliott, „Trump the traditionalist: A surprisingly standard foreign policy”, *Foreign Affairs*, nr 4, lipiec–sierpień; R.N. Haass, op. cit.; M.P. Lagon, B.P. McKeon, „Donald Trump is tarnishing America’s brand”, *Foreign Policy* z 1 marca 2017 r., <http://foreignpolicy.com>; S.M. Walt, „America’s new president is not a rational actor”, *Foreign Policy* z 25 stycznia 2017 r., <http://foreignpolicy.com>; A.T. Thrall, J. Glaser, *America First? Not So Fast! What We’ve Learned from 100 Days of Trump Foreign Policy*, CATO Institute, 27 kwietnia 2017 r., <https://www.cato.org/>; S. Sestanovich, „The brilliant incoherence of Trump’s foreign policy”, *The Atlantic*, maj 2017, <https://www.theatlantic.com>; P. Bergen, „Trump has scored some successes in foreign policy”, CNN, 27 grudnia 2017 r., <https://edition.cnn.com>; L. Bond, „‘America first?’: Heritage Foundation expert discusses American foreign policy under Trump”, *The Chronicle* z 7 września 2017 r., <http://www.dukechronicle.com>; M. Auslin, T.R. Bromund, C. Dueck, *Reclaiming American Realism*, American Enterprise Institute, 22 maja 2017 r., <https://www.aei.org> (dostęp do wszystkich art.: 12.01.2018); Z. Lewicki, „Prezydent, który spełnia obietnice”, *Rzeczpospolita* z 20–21 stycznia 2018 r. (dodatek Plus-Minus).

ło zaledwie 36% badanych, natomiast dezaprobatę aż 59%<sup>58</sup>. Ponadto prezydent nie cieszy się uznaniem wśród zagranicznych sojuszników oraz nie poprawia prestiżu USA w świecie (poparcie dla amerykańskiego przywództwa na świecie pod koniec 2017 roku osiągnęło wartość 30%, w porównaniu z 47% w roku 2016; znaczące spadki odnotowano w 65 krajach świata, w tym także wśród dotychczasowych sojuszników USA)<sup>59</sup>. Pierwszym prawdziwym testem dla nowego stylu sprawowania prezydentury w USA będą jednak wybory środka kadencji (*midterm election*) w listopadzie 2018 roku. Ewentualna utrata większości republikańskiej w Kongresie może nie tylko zagrozić realizacji kolejnych planów i projektów obecnej administracji, ale także otworzyć drogę dla rozpoczęcia procedury *impeachmentu* (o ile śledztwo prowadzone przez prokuratora Roberta Muellera da do tego podstawy) i odsunięcia prezydenta od władzy. Rok 2018 może zatem okazać się jeszcze trudniejszy i zaskakujący od 2017.

### THE UNITED STATES: DONALD TRUMP'S "AMERICA FIRST"

Donald Trump's first year as President of the United States foreshadowed serious political changes and raised a number of questions related to the future of both domestic and foreign US policy. The main tasks for the new administration were: to „repair damages” created by its predecessors, eliminate malpractices in American politics, and implement ambitious election goals – all under the general „America First” slogan. Domestically, Donald Trump's administration focused primarily on issues related to health care (i.e. repealing “Obamacare”), tax reductions, strengthening the American energy sector and enhancing US security through reorganization of immigration issues. Key foreign policy goals included: the rejection of Obama's legacy (i.e. suspension or rejection of Obama's most significant projects) and redefinition of foreign policy priorities. All that came amid growing interest in the media and public opinion, increased attention paid to Trump's family businesses and the office he held, prosecutor inquiries into Russian interference during the US elections and contacts between the President's most trusted associates and the Russians (the so-called Russiagate), ethic and moral scandals and personal problems in the President's immediate surroundings. At the same time, the American economy was booming, and the US stock exchange achieved record highs. The aim of this article is to examine the transformation of Donald Trump-businessman into the President of a superpower, the implementation of the idea of „America First” and its consequences for the United States as well as its position in the international arena in 2017.

<sup>58</sup> *Gallup Daily: Trump Job Approval*, Gallup, 26 stycznia 2018 r., <http://news.gallup.com> (dostęp: 26.01.2018).

<sup>59</sup> J. Ray, *World's Approval of U.S. Leadership Drops to New Low*, Gallup, 18 stycznia 2018 r., <http://news.gallup.com> oraz *Rating World Leaders: 2018*, Gallup 2017, <http://news.gallup.com> (dostęp: 21.01.2018).

**Keywords:** United States, election, polarization, Donald Trump, Barack Obama, National Security Strategy, Democrats, Republicans, America First, FBI, media, ISIS, Cuba, Iran, Afghanistan, Russia, China, EU, Israel, Saudi Arabia, UN

**Słowa kluczowe:** Stany Zjednoczone, wybory, rozwarstwienie, Donald Trump, Barack Obama, strategia bezpieczeństwa narodowego, demokraci, republikanie, *America First*, FBI, media, ISIS, Kuba, Iran, Afganistan, Rosja, Chiny, UE, Izrael, Arabia Saudyjska, ONZ